Rok III. Nr. 12. Sosnowiec, niedziela 15 stycznia 1928 roku. Cena numeru 20 groszy.

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-91.

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Komentarz prasy niemieckiej w sprawie rokowań polsko-sowieckich.

BERLIN, 14. 1. (wł.) »Vossiche Zeitung« donosi z Genewy, iż »Izwiestja« wspominają o polsko-rosyjskich rokowaniach handlowych.

Korespondnnt »V. Z.« podkreśla jednak, że »Izwiestja« przemilczają kwestję, czy Rosja w dalszym ciągu utrzymuje swoje żądania. Korespondent »V. Z.« twierdzi, iż przemilczenie tej kwestji jest oznaką, iż w kierowniczych kołach moskiewskich wzrasta skłonność do zaniechania akcji w tej sprawie i do zawarcia jakiegoś układu gospodarczego z Polską. Zdaniem korespondenta tendencje te wywołane są przez to, że Rosja sowiecka w obecnym trudnym okresie gospodarczym stara się osięgnąć uregulowanie stosunków z sąsiadami, pozatem tendencje te mają wpłynąć na możliwość odprężenia w stosunkach polsko- niemieckich.

Prasa niemiecka o rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN, 14, 1. (wł.). »Germania« w związku z wyjazdem ministra Hermesa do Warszawy wyraża nadzieję i szczere życzenia, ażeby rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego, które mają być na nowo podjęte przeprowadzone były w duchu powszechnego pragnienia pokojowego porozumienia i zbliżenia pomiędzy sąsiadującemi krajami.

»Tägliche Rundschau« w związku z rokowaniami polsko-niemieckiemi twierdzi, że widoki obecnych rokowań są pomyślne. Termin zawarcia traktatu jest jeszcze niewiadomy, upłyną jeszczecałe tygodnie, pisze dziennik, zanim dojdzie do porozumienia.

Watykan i rząd marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 14.1. Prasa konserwatywna twierdzi, że—wbrew zaprzeczeniom, pochodzącym ze źródeł endeckich, biskup Przeździecki przywiózł z Rzymu istotnie własnoręczny list papieża do marsz. Piłsudskiego.

List ten zawiera kategoryczne oświadczenie, że »list pasterski« biskupów polskich nie był skierowany przeciw rządowi.

Handlarz żywym towarem aresztowany w Łodzi.

Chciał wywieźć za ocean 11-letnią dziewczynkę.

ŁÓDŹ, 14, 1. W Łodzi aresztowano niebezpiecznego handlarza żywym towarem 37-letniego Ajzyka Monscheina.

Monschein uprawiał niecny proceder od dłuższego czasu i wywiózł z Polski wiele młodych dziewcząt.

Ostatnio przyłapano Monscheina na granicy polsko-niemieckiej w Zbąszyniu w chwili, kiedy usiłował wywieźć 11-letnią dziewczynę nazwiskiem Bażantówna.

Handlarza żywym towarem osadzono w więzieniu w Łodzi.

Zabójca Rasputina wydalony z Francji

za przestępstwa na tle seksualnem.

PARYŻ, 14. 1. Jak donoszą redagowane przez Kiereńskiego »Dni«, głośny morderca Rasputinia, ks. Jusupow, został wydalony z granic Francji za popełnienie przestępstwa na tle seksualnem. Ojciec ofiary Jusupowa, jeden z wybitnych polityków francuskich, chcąc uniknąć skandalu, wytoczył proces sądowy i zwrócił się równocześnie do rządu francuskiego z żądaniem wydalenia Jusupowa z granic Francji.

Pisma donoszą że...

— Niedawno w Równem spłonął doszczętnie dom Icka Albe Gamera, mieszczący się przy ul. Trzeciego Maja 18. Dochodzenie ujawniło niezwykłe okoliczności, w jakich dom spłonął. Okazało się mianowicie, że Icek Albe Gamer, mając ustawiczne kłopoty z lokatorami tego domu, sam podpalił własny dom. Wroga lokatorów aresztowano.

— Onegdaj pod Lublinem pociąg wpadł na idących torem brata i siostrę, Wójcików. Dziewczyna zabita została na miejscu, chłopak ciężko ranny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ofiary wypadku szły do Lublina na sprawę sądową przeciw własnej matce.

— Z Mińska donoszą: W rejonie Krajska od dłuższego czasu grupa partyzantów białoruskich urządza śmiałe napady na komunistów. Onegdaj w miasteczku Krajsk banda partyzantów białoruskich zastrzeliła kierownika kooperatywy Grodsmanna. Trupa zabitego kierownika napastnicy powiesili na drzewie, chcąc w ten sposób upozorować samobójstwo.

— W operze drezdeńskiej od pewnego czasu panuje wzburzenie. Mianowicie chór śpiewa tam tak źle i fałszywie, że krytycy we wszystkich dziennikach podnoszą z tego powodu alarm. Chórzyści utrzymują, że ich wadliwy śpiew spowodowany jest niedyspozycjami solistów. Natomiast kierownictwo opery utrzymuje, że to forma biernego oporu, mianowicie chórzystom odmówiono podwyżki gaż od 1 stycznia, a nawet płace ich nie są zredukowane. Chór postanowił tedy, mszcząc się za odrzucenie swoich postulatów, rozdzierać uszy publiczności fałszywym śpiewem.

— Onegdaj w lasach dołhinowskich pow. wileńskiego, na przechodzącego drogą Jaksztę, napadło stado wilków. Pomimo rozpaczliwej obrony, Jakszta został przez wilki rozszarpany.

Nadmienić należy, że podobne wypadki na terenie powiatu wileńskiego nie z takim tylko skutkiem, zdarzają się codziennie.

— Mennica państwowa ukończyła bicie medali pamiątkowego z okazji przewiezienia zwłok J. Słowackiego do kraju, zamówionego przez komitet sprowadzenia zwłok. Medal został wykonany według projektu prof. szkoły sztuk pięknych, p. Breyera i odbity w bronzie na razie w ilości 400 sztuk.

Czysty zysk ze sprzedaży medalu, którego cena wynosi 12 zł., został przeznaczony na budowę pomnika dla Wieszcza.

— Onegdaj o godz. 19.30 na stacji towarowej w Piotrkowie nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Wykoleiło się 20 wagonów, z których 12 zostało ciężko uszkodzonych. Częściowemu uszkodzeniu uległ parowóz i 8 wagonów. Strat w ludziach niema. Posterunki policyjne strzegą rozbitych wozów z towarami. Wdrożone zostało śledztwo przeciwko dyżurnemu ruchu Ziembie i zwrotniczemu Hofmanowi.

— W Kurume w prowincji Kyushu w Japonji nastąpiła wczoraj straszliwa eksplozja w fabryce amunicji, 18 robotników poniosło śmierć na miejscu. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 12 trupów.

Ukonstytuowanie się

Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Dnia 12 stycznia b. r. w Sosnowcu odbyła się konferencja niżej wyszczególnionych stronnictw i związków.

Na tej konferencji, po złożeniu przez przedstawicieli organizacyj i stronnictw piśmiennych upoważnień i pełnomocnictw, uchwalono stworzyć „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem" na terenie 21-go okręgu głosowania Zagłębia Dąbrowskiego.

Po przeprowadzeniu dyskusji ustalono wspólne tezy jak następuje:

I. Obrona interesów na podstawach demokratycznych wszystkich warstw pracujących fizycznie i umysłowo tak na wsi jak w mieście, naiemnie lub samodzielnie.

II. Wzmocnienie i rozszerzenie w życiu publicznem i państwowem roli i znaczenie organizacyj gospodarczych zawodowych i społecznych.

III. Dążenie do reformy ustroju Rzeczypospolitej Polskiej w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta i Rządu, między innemi przez wybór Prezydenta drogą powszechnego głosowania oraz przez wyraźne rozgraniczenie kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej, przy jednoczesnem zachowaniu demokratycznej i republikańskiej formy rządu.

Stosowanie w życiu publicznem postulatów etyki obywatelskiej na zasadach chrześcijańskich. Walka z nieuczciwością i korupcją. Dążenie do zapewniania interesom państwowym przewagi nad interesami partyjnemi, klasowemi czy osobistemi.

V. Współpraca z rządem marszałka Piłsudskiego.

VI. Blok nosi nazwę: «Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem».

Do Bloku przystąpiły: 1) Narodowa Partja Robotnicza.2) Zjednoczenie Ludu senatora Boiki. 3) Partja Pracy. 4) Zwiazek Naprawy Rzeczypospolitej. 5) Związek Majstrów Fabrycznych. 6) Związek Górników Z. Z. P. 7) Związek Metalowców Z.Z.P. 8) Związek Włókienniczy »Praca« Z. Z. P. 9) Związek »Jedność«.

Wszystkie te Stronnictwa i Organizacje tworzą komitet wyborczy w myśl postanowień protokułu.

Dla rozpoczęcia natychmiastowej akcji powołuje się tymczasowe prezydjum, w następującym składzie: dr. Gosiewski, Bolesław Jędralski, Zygmunt Olszewski, inż. Stanisław Borkowski, Jan Haidasiński, dyr. Władysław Mazur.

Po ukonstytuowaniu się pełnego Komitetu Wyborczego Bloku poda się obszerny komunikat.

W Sosnowcu, dnia 23 stycznia 1928 roku.

Przed walką o mandaty

w Zagłębiu.

Precz z partyjnictwem!

Komunikat bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, zamieszczony przez nas wczoraj, a powtórzony w numerze dzisiejszym, powinienby być wyryty niezatartemi zgłoskami w sercu każdego prawego polaka.

Oto 4 partje polityczne, których programy partyjne różnią się nieraz wielce, przekreślają wszystkie te różnice, a zapominając o celach i zadaniach partyjnych, łączą się razem dla pracy państwowotwórczej na zasadach, w których ani cienia partyjności przez lupę nawet niktby znaleźć nie potrafił.

Do współpracy z temi partjami politycznemi przystąpiło 5 związków zawodowych, które również zdają sobie sprawę, że nawet sprawy zawodowe należy nieraz poświęcić dla dobra ogólnego,

Czy za tym przykładem pójdą inne partje i związki — najbliższa przyszłość pokaże. Sądzimy jednak, że zarówno troska o przyszłość państwa i o jego tak pięknie zarysowujący się rozwój, jak również dbałość o dobrze zrozumiany interes własny skłoni i inne ugrupowania i stowarzyszenia do zgłoszenia akcesu do bloku bezpartyjnego współpracy z rządem.

Z pogłosek i rozmów, prowadzonych z wpływowemi jednostkami ze świata rzemieślniczego, nabraliśmy pewności, że uświadomiony ogół rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego nie da się otumanić panom z endecji i pójdzie za głosem rozwagi, tak jak zrobili to rzemieślnicy całej Polski, uchwalając przystąpienie do bloku bezpartyjnego.

Takie same wrażenie odnieśliśmy z rozmów z osobami ze stanu kupieckiego. Oczywiście, jak tu, tak i tam mogą znaleźć się jednostki, które orjentując się słabo w sprawach polityki państwowej, dadzą się uwieść krzykaczom, ale temu już nikt zapobiec nie zdoła, gdyż na upór lekarstwa niema.

W każdym razie uważamy za stosowne podkreślić, że przystąpienie do bloku bezpartyjnego nie grozi ani polskości, ani religji, a zapobiegnie wielu zgubnym dla kraju następstwom gdyby znów dorwali się do władzy ci, co rozkradali Polskę, co każdym nowym rządem zawierali umowy, rujnujące skarb, a zapewniające partyjnikom wpływowym majątki.

Tej przeszłości wskrzeszać nam nie wolno! (r.)

Rzemieślnicy będzińscy z bezp. blokiem współpracy z rządem.

Z inicjatywy związku rzemieślników chrześcjan odbyło się 12 b. m. o g. 19 m. 30 walne zebranie rzemieślników będzińskich w remizie straży ogniowej.

Po zagajeniu zebrania przez p. Edwarda Langego, na przewodniczącego powołano p. Jerzego Dziedzica, a na asesorów pp. Juljana Regieli i Wacława Zatońskiego.

Po obszernej dyskusji, w której żywy udział brali pp. Lange, Gosk, Gębski, Scibich i Regieli, zebrani jednogłośnie uchwalili przystąpić do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem i postanowili dla przeprowadzenia odnośnej akcji upoważnić p. Edwarda Lange, jak również uchwalono zwrócić się do związków rzemieślniczych Sosnowca, Dąbrowy i Czeladzi, aby miasta te delegowały swoich przedstawicieli na konferencję porozumiewawczą dla omówienia akcji wyborczej.

Jednym z charakterystycznych motywów powyższej uchwały był protest rzemieślników co do połączenia się tych związków ze związkiem właścicieli nieruchomości. Stwierdzono, że połączenie to stało się grobem dla interesów rzemieślniczych.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, wspomniana konferencja porozumiewawcza się odbyła i zaakceptowano stanowisko rzemieślników w Będzinie.

Jest to jeszcze jeden dowód więcej, jak walą się „ostatnie twierdze grenady" luendecko-chadeckiej.

Z wielkiej chmury... mały deszcz.

Prezydent Michael, inicjator zjazdu rzemieślników z całego Zagłębia, zapowiadanego na dziś w kinie „Udziałowem w Sosnowcu, poznawszy bliżej nastroje rzemieślników, rozmyślił się i zamiast wielkiego zjazdu w Sosnowcu urządza małą konferencję w Będzinie.

Dawniejszy tupet zaczyna nie dopisywać przywódcom endeków. Ongi pan prezydent byłby sobie powiedział:

— Było—nie było! Jak spaść to z dobrego konia!

Ale wówczas endecja była górą i spadek nie groził.

Dziś ostrożność nie zawadzi. Poco się zresztą kompromitować, kiedy wiadomo, że «narodowe katoliki» wygrać nie mogą.

Wybory a duchowieństo.

Ks. prymas Hlond przesłał z Rzymu depeszę do generalnego wikarjatu w Poznaniu, zalecając imieniem Ojca Swiętego duchowieństwu nie stawianie swych kandydatur do sejmu i senatu.

Korespondencja ze zmarłym!.

Ordynacja wyborcza z 1922 r. zawiera w. luk i niejasności, zwłaszcza w dziale, dotyczącym procedury w komisjach obwodowych. Ustawa ta np. mówi, że po wyłożeniu list ostatecznie zatwierdzonych, wykreślić można osobę zmarłą jedynie na mocy urzędowego aktu zejścia.

Oto do jednej z komisji na terenie m. Warszawy zgłosił się rządca pewnej kamienicy i, okazując księgę ludnościową, zaznaczył, że jedna z lokatorek w jego domu przed kilku dniami zmarła żąda więc wykreślenia jej z listy wyborców. Ponieważ komisja nie ma obecnie prawa z urzędu wykreślać kogokolwiek z listy, przeto oświadczenie rządcy domu uznano za reklamację przeciw wpisaniu danej osoby na listę i w myśl ustawy do zmarłej wystosowano pismo, żądające stawiennictwa do lokalu komisji w ciągu dni 3 dla złożenia wyjaśnień pod groźbą wykreślenia z listy. Jaki będzie wynik tej korespondencji z osobą zmarłą niewiadomo, fakt sam jednak nie wymaga komentarzy dla charakterystyki ustawy.

Fama głosi, że...

...największą troską przedwyborczą jest sprawa zarezerwowania sobie miejsca na murach i parkanach do naklejania przedwyborczych afiszów.

Wogóle zimowa pora zgoła nie nadaje się do przeprowadzania wyborów. — Jest zimno, co najbardziej godzi w racjonalne przeprowadzanie wieców, których z tego powodu nie można organizować pod gołem niebem. Ma to o tyle ważne znaczenie, że przeciwnik »dosadnie przekonany« na dworze, może »nogować« w każdą stronę, a tego nie można dokonać w lokalu zamkniętym...

Zjednoczony żydowski blok gospodarczy Zagłębia Dąbrowskiego komunikuje, że szumnie przez siebie samych reklamowana »silna organizacja gospodarcza« Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu, liczące zaledwie 70 członków klubowych do tego bloku nie należy.

W sprawie wychowania fizycznego.

Wychowanie fizyczne wybiło się w ostatnich latach na pierwszy plan w ogólnem wychowaniu młodego pokolenia. Nie potrzeba już zdaje sie nikomu tłumaczyć, że ruch na świeżem powietrzu i gimnastyka przyczyniają się do zdrowia. Ażeby jednak przez wychowanie fizyczne to zdrowie uzyskać, potrzeba na to mieć odpowiednie urządzenia.

Sąsiedzi nasi zarówno ze wschodu, jak i zachodu, północy i południa dawno zrozumieli tę potrzebę. Nie szczędzą oni ani pracy, ani kosztów, tworząc boiska sportowe, stadjony wzorowo urządzone, tory saneczkowe, ślizgawkowe, pływalnie, baseny kąpielowe, strzelnice, ujeżdżalnie, hippodromy itp. Na ten cel miasta i poszczególne gminy opodatkowują się, dostarczają odpowiednich placów i terenów, otaczają towarzystwa sportowe pieczołowitą opieką, a rządy ich subwencionują obficie poszczególne zamierzenia w

tym kierunku, **społeczeństwo zaś popiera szczerze każdy czyn w tej dziedzinie.**

U nas dzieje się inaczej. Lepiej jest w ostatnich latach, daleko nam jednak do zrównania się z sąsiadami. Jesteśmy od niektórych narodów i państw przynajmniej o 50 lat w tyle, a musimy iść ciągle naprzód, gdyż życie nie czeka.

Miasto nasze, jak i powiat cały pozbawiony jest najprymitywniejszych jako tako urządzonych placów do ćwiczeń i zabaw dla dzieci, boisk i sal gimnastycznych.

Ażeby przynajmniej w części złemu zapobiec powiatowy komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na powiat będziński powołał do życia komitet budowy stadjonu w powiecie.

Celem urzeczywistnienia zamierzeń komitetu potrzeba trzech rzeczy, mianowicie: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Nie posiadamy bowiem ani placu, ani gotówki, liczymy natomiast, iż tak ofiarne zawsze społeczeństwo nam pomoże.

Zwracamy się przeto do społeczeństwa z prośbą o zapoczątkowanie na ten cel składek. Gdybyśmy się opodatkowali np. 10 lub 20 groszami miesięcznie, ale wszyscy, to w ciągu roku, lub 2 lat możemy wybudować stadjon, dać możność młodzieży naszej rozwijać swoje siły fizyczne pod odpowiednim kierownictwem.

Trzeba tylko umieć chcieć.

Przewodniczący komitetu
(—) Ołpiński, starosta.

Sekcja budowy stadjonu na posiedzeniu w d. 18 ub. m. uchwaliła rozłożyć budowę stadjonu na 3 lata w roku pierwszym będą gromadzone fundusze, w drugim kupno placu, wykonanie planów i kosztorysów oraz drenowanie i niwelacja placu, a w trzecim nastąpi właściwa budowa.

W myśl odezwy p. starosty Ołpińskiego, redakcja nasza otwiera listę składek na cel.

Kto pierwszy?

Zamordowanie matki pięciorga dzieci.

Zbrodniarza skazano na 2 i pół roku więzienia.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 13 b. m. rozpatrzył sprawę 19-letniego Bolesława Majewskiego, mieszkańca Kuźnicy Sulikowskiej, powiatu zawierckiego, zabójcy swej sąsiadki ś. p. Władysławy Kantochowej.

Kantochowa, żyjąc bez ślubu z niejakim Janickim, z którym miała troje dzieci, ściągnęła na siebie

nienawiść całej wsi.

To też począwszy od malców dokuczali jej wszyscy, pukając stale do okien jej domu i urągając jej w najrozmaitszy sposób. Duszą podżegania mieszkańców wsi do prześladowania i wydalenia Kantochowej ze wsi

był oskarżony Majewski,

który też w dniu 16 sierpnia ub. r. przyszedłszy późnym wieczorem pod drzwi Kantochowej, począł się dobijać do jej mieszkania, a kiedy Kantochowa wyszła, uderzył ją w twarz, a następnie

lampą karbidową w głowę,

poczem zbiegł. Kantochowa upadła na ziemię zemdlona, a przyszedłszy do przytomności, udała się wraz z dziećmi—naocznemi świadkami zajścia — do posterunku policji w Siewierzu, gdzie złożyła zameldowanie. Okazało się, że

skutki uderzenia były straszne,

gdyż poszkodowana już w drodze powrotnej z Siewierza do domu upadła, nie mogąc iść dalej i straciła mowę. Po przewiezieniu jej do szpitala

w kilka dni później zmarła.

Jak ustalił przewód sądowy ś. p. Kantochowa zgoła nie zasługiwała na tak bezwzględne potępienie swych sąsiadów. Straciwszy męża na wojnie, z którym miała dwoje dzieci, znalazła się bez środków do życia, powodowana więc koniecznością, zgodziła się żyć bez ślubu z Janickim. Obecnie

osierociła pięcioro dzieci,

które badane między innymi świadkami na rozprawie, rzewnie płakały przy odtwarzaniu okrutnej sceny, jaka rozegrała się w ich oczach. To też prokurator p. Dobromęski w swej mowie oskarżającej, w chwili, kiedy oskarżony Majewski, okazując wzruszenie, mimo, iż do winy się nie przyznał, płakał, oświadczył, by sąd, kładąc na szali łzy zbyt późnej jego skruchy, wziął również

pod uwagę sieroce łzy,

nieletnich dzieci.

Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący zbrodniarza na dwa lata i sześć miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 15 Niedziela	Dziś: Pawła Jutro: Marcelego Wschód słońca 7.39 Zachód „ 3.52

RADJO.

Niedziela — 15 stycznia.

KATOWICE.

10.15 Transmisja nabożeńskwa z Bazyliki Wileńskiej.
12.00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor., oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.10 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 Odczyt Religijny pt. „Społeczeństwo, a Religja".
14.20 Odczyt rolniczy z Warszawy.
14.40 Muzyka.
15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
19.30 Rozmaitości.
16.45 Przerwa.
17.00 Uroczyste otwarcie radjostacji Wileńskiej.
17.40 Transmisja z Wilna. Audycja Literacka.
18.45 Transmisja z Warszawy. Komunikaty P.A.T.
18.45 Transmisja odczytu z Wilna.
19.10 Transmisja odczytu z Wilna.
19.40 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
20.00 Przerwa.
20.30 Transmisja z Wilna.
22.00 Sygnał czasu. Komunikat lotn.-meteor. Komunikaty PAT.
22.20 Komunikat sportowy.
22.30 Transmisja koncertu z kawiarni „Atlantic."

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś popołudniu o godz. 4.15 po cenach zniżonych od 50 gr. do 2.20 zł. „Potasz i Perlmutter". Abonament ważny bez procentu.

Dziś wieczorem premjera komedji, pełnej pikanterji, włoskiego autora Silvio Zambaldiego pod tyt. „Maszynka panny Celestyny". Celestynę, właścicielkę cudownej maszynki kreuje p. Zdeńka Topolska; niefortunnego Adonisa — p. R. Jagiarz. Inne role grają pp. Brandt, Dębowicz, Casiori i inni. Sztukę reżyseruje dyr. Zbucki.

Teatr w Dąbrowie.

W środę, 18. I. 28. artyści teatru miejskiego w Sosnowcu odegrają ostatnią nowość „Maszynka panny Celestyny". Początek o godz. 8.15 wiecz.

Ogólna.

(o) **Przerachowanie listów zastawnych w b. Kongresówce.** Po 3-letnich pracach przygotowawczych nastąpiło wreszcie przerachowanie przedwojennych listów zastawnych tow. kred. miejskich w b. Kongresówce, zatwierdzone już przez ministerjum skarbu.

List zastawny, przedwojenny, 5-procentowy, na 100 rubli przerachowany został dla Kielc na 56.60 zł., Rudomia na 56 zł., Częstochowy na 47.20 zł., Piotrkowa na 35.45 zł.

(o) **Ułatwienia w otwieraniu sklepów tytoniowych po wsiach.** Dyrekcja monopolu tytoniowego, oraz władze ministerjum skarbu dążą do tego, aby w każdej wsi istniał sklep z wyrobami monopolu tytoniowego.

Celem ułatwienia otrzymania koncesji wydane zostało zarządzenie, zmieniające dotychczasowy sposób wydawania koncesji na sklepy tytoniowe po wsiach. Formalności przy wnoszeniu podań zostały obecnie uproszczone.

Stosownie do nowego rozporządzenia, wystarczy, jeżeli osoba ubiegająca się o koncesję, mająca oczywiście obywatelstwo polskie, powoła się w swojem podaniu na dowód osobisty oraz na ogólne warunki dla prowadzenia handlu. Prawdziwość zawartych w podaniu może być potwierdzona przez każdą władzę, a więc zarówno władzę administracyjną i skarbową lub poprostu gminną. Przy ubieganiu się o koncesję, mają pierwszeństwo przedewszystkiem inwalidzi.

Z Sosnowca.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono obniżyć podatek od imprez w cukierni «Warszawskiej» do 150 złotych miesięcznie, do zarządu funduszu bezrobocia na miejsce b. prezydenta Dąbrowy wydelegować wiceprezy-

---

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

148.

P. Hauteclair z córkami i p. Midoux z żoną nie mogli podejść ku niemu dla okazania mu sympatji.

Cecylja i Marcela przez uchylone firanki patrząc na prowadzonego przez agentów doktora z zakutemi rękami, rozpłakały się.

— Widzisz — szepnęła Cecylja do ucha siostry—należy go ratować.

— Ratuj go, Cecyljo, proszę cię o to.

XI.

P. Noblecourt, który pozostał w pałacu, kazał się zaprowadzić do salonu, by od zebranych osób zasięgnąć bliższych szczegółów o samej zbrodni i osobistości oskarżonego.

Naprzód złożyli zeznania państwo Midoux, następnie służba, w końcu p. Hauteclair z córkami.

Jednozgodne wszystkich osób świadectwa szlachetności charakteru doktora zdziwiły sędziego śledczego. Nikt ani jednem słowem nie odezwał się dla niego nieprzychylnie i wszyscy byli zdumieni oskarżeniem hrabiny Luizy.

— Ależ nareszcie — zawołał sędzia — przypuśćmy na chwilę, że doktór Duclos niewinien. W takim razie któż inny mógł zamordować hrabinę? Ma pan jakąkolwiek wskazówkę? Czy hrabina miała jakiego nieprzyjaciela?

— Miała panie sędzio — odrzekł p. Hauteclair.

— Nikt o tem nie wspomniał mi ani słowem.

— Bo zapewne nie pytał pan o to. Ale to rzecz wiadoma wszystkim.

— Jak się nazywa ten człowiek?

— Paweł Ranoir.

— Gdzie on mieszka?

— Jest, a przynajmniej powinien się znajdować, jako alkoholik, w przytułku w Bicetre.

— Jest zamkniętym, więc rozumiem dlaczego nie wskazano mi go. Ale jeżeli został uwolnionym, lub uciekł, to bardzo być może, że popełnił tę zbrodnię, a w takim razie niepotrzebnie szukamy zabójcy gdzieindziej.

— Byłbym bardzo szczęśliwym, gdyby okazało się to prawdą, gdyż wszyscy mamy dla doktora największy szacunek i wierzymy w jego niewinność.

— Ja zaś potrzebuję jeszcze dowodów. Niech pan będzie łaskaw i powie mi wszystko, co mu wiadomo o powodach nieprzyjaźni tego alkoholika.

— Bardzo chętnie.

Przemysłowiec opowiedział obszernie całą historję Pawła, jego urodzenie, przygody życia, pretensje co spadku po hr. Rudolfie, zawód po zdjęciu pieczęci, częste groźby przeciw hrabinie i jej synowi, pierwsze aresztowanie Pawła w willi Hauteclair i nakoniec wdarcie się do pałacu w nocy, być może w celu spełnienia zbrodni, co jednak dzięki odwadze i zimnej krwi hrabiny zakończyło się aresztowaniem go.

P. Noblecourt słuchał tego opowiadania nie przerywając, polecając tylko pisarzowi swemu notować szczegóły charakterystyczniejsze.

— To ważne wiadomości dla sprawy — zawołał w końcu sędzia. — Nie zdziwiłbym się, gdyby alkoholika nie było już w zakładzie.

— Jakim sposobem pan sędzia wytłomaczyłby w takim razie oskarżenie hrabiny?

— Bardzo prosto. Podstępem Ranoira. Mógł tak się urządzić, że odwrócił od siebie podejrzenie, mógł wziąć na siebie maskę z rysami twarzy doktora Duclos.

— Ma pan sędzia słuszność, tembardziej, że Ranoir miał urazę do doktora za napisanie świadectwa lekarskiego, na mocy którego zamknięto go w przytułku.

— To bardzo prawdopodobne. Udam się natychmiast do zakładu Bicetre. Jeżeli ptaszek uleciał w jakikolwiek sposób, to doktór może wywikłać się z tej sprawy.

— Czy pozwoli mi pan towarzyszyć sobie do Bicetre?

— Najchętniej.

P. Hauteclair wyszedł z salonu wraz z urzędnikiem.

— I cóż ojcze? — zapytała Cecylja, niecierpliwie oczekująca końca tej rozmowy na peronie.

— Zdaje się, moje dziecko, że mamy już rzeczywistego zabójcę.

— Któż taki?

— Paweł Ranoir. Pamiętając na jego wrogie usposobienie do hrabiny, zdaje się, że on tylko mógł dopuścić się tej zbrodni. Bo jeżeli nie doktór Duclos, więc któż? Tylko Ranoir.

— Ależ on jest zamknięty w Bicetre.

— Mógł uciec i ukrywa się gdzieś w okolicy.

— Więc potrzeba sprawdzić natychmiast.

— Właśnie w tym celu jadę z panem sędzią.

Idźcie same do domu, a ja za godzinę powrócę.

Siadł do powozu i odjechał.

W dwadzieścia minut sędzia śledczy, jego pisarz i p. Hauteclair byli już w gabinecie dyr. zakładu. c. d. n.

denta Jarżę, zatwierdzono 3 plany kanalizacji domów, oraz zaopinjowano opłatę za przejazdy tramwajowe.

(s) **Gdzie będą przystanki tramwajowe?** Na linji Sosnowiec — Będzin ustalono następujące przystanki: 1) róg ul. 3 Maja i Piłsudskiego obok firmy «Siemens«; 2) dworzec Sosnowiec u wylotu ul. Modrzejowskiej; 3) róg 3-go Maja i Parkowej obok cerkwi; 4) podstacja elektryczna tramwajów na ul. 3 Maja przed przejazdem Dietla; 5) róg Orlej i Żeromskiego; 6) zbieg ulicy Nowopogońskiej, Orlej i Będzińskiej; 7) róg Będzińskiej i Rybnej; 8) przed mostem w Małobądzu; 9) dworzec Nowy Będzin; 10) mijanka na ul. Kościuszki; 11) ul. Kościuszki na vis a vis boiska »Hakoachu»; 12) Będzin — dworzec; 13) Będzin plac 3 Maja; 14) róg Małachowskiego i Kołłątaja (czasowy przystanek); 15) ul. Kołłątaja obok magistratu; 17) remiza.

Na szlaku Będzin — Dąbrowa ustalono następujące przystanki: 1) remiza; 2) Koszelew (środek kolonji); 3) kop. »Paryż» obok głównej bramy; 4) róg Miejskiej i Sobieskiego; 5) mijanka na ul. Sobieskiego; 6) róg Sienkiewicza i Francuskiej; 7) róg Kościuszki i Sobieskiego; 8) kościół.

Cena biletu strefowego wynosić będzie 25 gr. Strefa jedna obejmuje przestrzeń do 3 kilometrów, tak, iż bilet z Sosnowca na Pogoń kosztować będzie 25 gr.

(s) **Bal kostjumowo-maskowy T. A. L-u.** Zrozumiałe zainteresowanie balem kostjumowo - maskowym t-wa artystyczno- literackiego wzrasta z dnia na dzień. Przyczyna tego zjawiska tkwi zarówno w popularności i uznaniu znaczenia działalności artystycznej T. A. L-u jako ogniska, skupiającego w sobie życie artystyczne na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak również może w celu balu, z którego część dochodu oddana ma być na L. O. P. P.

Poza przewidzianą listą gości dzień po dniu powiększa ilość zapotrzebowań o zaproszenia zgłaszanych czy to do kancelarji teatru telefon 203, czy też do miejscowych redakcyj «Kurjera Zachodniego», «Expresu» i «Polonji».

Pp. artyści: literaci, malarze, dziennikarze, artyści dramatyczni organizujący bal przygotowują cały szereg artystycznych niespodzianek, urozmaicających zabawę, poza dekoracją sali nadającej orginalny charakter zabawie. Również wyrazem dużego zainteresowania się miejscowego społeczeństa, a specjalnie pań jest sympatyczny objaw zwracania się szeregu osób z prośbą do pp. artystów malarzy o łaskawą pomoc o zaprojektowaniu kostjumów stylowych, odpowiadających charakterowi danej osoby,

Możemy podzielić się miłą wiadomością, że protektorat balu łaskawie przyjęli pp. starostostwo Ołpińscy, prezydentostwo Bieniowie i doktorstwo Zelenayowie.

Skład gospodarzy balu przedstawia się następująco:

PP. J. Araszkiewiczowie, Wł. Araszkiewiczowie, Fr. Czarnomscy, T. Dobrowolscy, W. Detke, art. malarz, J. Dębowicz, art. dramatyczny, Rena Castori art. dramatyczna, K. Brandt art. dramatyczny, inż. St. Dankowscy, inż. E. Jaworzyńscy, inż. Benbenkowscy, W. Milscy, Wikt. Monsiorscy red. W. Fabrycowie, H. Hause red., R. Jaglarz art. dramatyczny, dyr. Mazurowie, mec. M. Łaszczyńscy, Z. Nowakowie, prof. W. Morawieccy, prof. L. Kruszewski, red. T. Opioła, (za red. «Kurjera Zachodnieg») A. Pawelowie, doktorstwo M. Rzadkiewiczowie, Fr. Rembertowscy, Z. Rychterowie, St. Peucker, Zdeňka Topolska, art. dramatyczna, dyr. Leopold Zbuc ki, N. Strzelecki, prof. W. Wyspiańscy, J. Wrzesińscy, Gustaw de Martinowie.

Bal kostjumowo-maskowy odbędzie się w sobotę, dnia 4-go lutego b. r. w salach teatru miejskiego w Sosnowcu.

(s) **Z domu ludowego.** Zarząd domu ludowego podaje niniejszem do wiadomości członkom instytycji, że wieczorki towarzyskie, urządzane w domu ludowym, odbywać się będą aż do odwołania w każdą niedzielę, lecz nie jak dotąd o godzinie 8-ej, lecz o godzinie 7-ej wieczorem.

(s) **Sekcja sceniczna T. K. O. „Swit“.** Dnia 15 stycznia o godzinie 7.40 w sali polskich związków zawodowych ul. Marjacka 1. urządza przedstawienie. Odegrana zostanie farsa trzy aktowa »Kontroler wagonów sypialnych«. Kasa czynna od godz. 4-ej popoł.

(s) **Z sądu okręgowego.** W dniu 13 b. m. przed sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł na ławie oskarżonych 27-letni Jan Wroński, mieszkaniec Sosnowca, (kol. Zuzanna 28), jako oskarżony o zadanie bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała Janowi Wasilakowi (kol. Zuzanna 6) w nocy na 1 czerwca ub. r.

Oskarżonemu groziła kara długoletniego ciężkiego więzienia, sąd jednak biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i uznawszy Wrońskiego winnym zadania b. ciężkiego uszkodzenia ciała, lecz pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, skazał go tylko na rok więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw i z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

(s) **Podziękowanie.** Mieszkańcy Radochy uważają za swój miły obowiązek za pośrednictwem prasy złożyć magistratowi m. Sosnowca podziękowanie za uwzględnienie ich potrzeb, wyrażających się w oświetleniu prowadzących na Radochę drogi.

(s) **Kradzież.** W dniu 13 b. m. magazynier tow. «hr. Renard» zameldował, że w nocy nieznani sprawcy dostali się do magazynu kopalni «hr. Renard» za pomocą dobranego klucza skąd skradli 139 kg. białego metalu, oraz 220 kg. ołowiu wartości około 1000 złotych.

(s) **Zaginęła.** W dniu 13 b. m. Patrysucha Łucja, zam. przy ul. Kościuszki Nr. 3 wyszła z domu i do chwili obecnej nie powróciła.

Z Będzina.

(b) **Dodatkowe budżety.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału pow. sejmiku będzińskiego uchwalono dodatkowe budżety dla następujących gmin: Łosień 14947 zł., Łagisza 16476 zł., Wojkowice Kościelne 6886 zł. 75 gr. oraz budżet dla Czeladzi, przewidułący w dochodach zwyczajnych 476.892 zł. 17 gr., w nadzwyczajnych 115.000 zł. w rozchodach zwyczajnych 450.440 zł. 79 gr. w nadzwyczajnych 141.461 zł. 91 gr.

(b) **Poświęcenie sklepu masarskiego.** W ubiegły piątek ks. prefekt Wł, Gawron, dokonał poświęcenia sklepu z wyrobami masarskiemi, mieszczący się przy ul. Małachowskiego Nr, 58 (vis à vis Piasta) w Będzinie.

Właścicielem nowozałożonej polskiej placówki jest p. Edward Lange, obywatel m. Będzina znany na terenie Zagłębia, jako dzielny komendant będzińskiej straży ogniowej.

Wspaniałe urządzenie sklepu, wykonane z gustem i smakiem, a przedewszystkiem doborowy towar rzetelna i szybka obsługa zjedna niezawodnie nowej placówce liczną i stałą klijentelę.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przyjaciele i koledzy p. Langego oraz przedstawiciele pracy.

Właścicielowi nowej placówki życzymy «Szczęść Boże» w jego dalszej pracy.

(b) **„Pilnuj swego!“** Koło amatorów tow. hodowli kanarków Sosnowca i okolic odegra w sali ochronki na górze Zamkowej w dniu 15 bm. od 9 rano dla młodzieży po cenach zniżonych, a o 7 wieczorem po cenach zwykłych «Pilnuj swego», sztukę ludową w 3 aktach ze śpiewami i tańcami oraz wesołą farsę «Chrapanie z rozkazu» w 1 akcie, grane już z powodzeniem w «Zagłobie» w Sosnowcu.

(b) **Nowe koło „wyzwolenia“.** Z inicjatywy zarządu koła p. s. l. »wyzwolenia« w Grodźcu, zostało założone koło tegoż stronnictwa w Psarach.

Z Dąbrowy.

(d) **Kanalizacja w Dąbrowie.** Urządzana obecnie kanalizacja w Dąbrowie wraz z projektowanemi w niedalekiej przyszłości wodociągami, będzie miała wielkie znaczenie dla podniesienia hygjeny miasta i jego mieszkańców. Dzisiejszy bowiem stan hygjeny w mieście nie należy do świetnych.

To też z zadowoleniem stwierdzić należy, że skanalizowanie miasta posunęło się szybko naprzód i już najdalej za rok kanalizacja służyć będzie do użytku publicznego.

Do tej pory skanalizowano następujące ulice: Sobieskiego, Miejską Fabryczną, Francuską, Sienkiewicza, 3-go Maja, Kościelną, Stacyjnę, Kolejową, Gliniaki i Ogrodową. Razem założono rur różnej wielkości 6.436 mtr. b. oraz wykopano około 22 tys. mtr. sześc. ziemi. Jestto 45 proc. ogólnych robót.

Bilans wykonanych robót w ciągu kilku miesięcy przedstawia się dobrze, jeśli weźmiemy pod uwagę zawartość terenu, składającego się z gliny, łupku, piaskowca a nawet i węgla, które stale hamowały intensywność pracy.

Zeromski jako demokrata

Istnieją rozmaite postacie demokratyczne: prawdziwe i fałszywe. Istnieją demokraci w teorji, bynajmniej zaś nie — w praktyce. I naodwrót: istnieją prawdziwi, szlachetni demokraci w zyciu codziennem, jakkolwiek nie są przysięgłymi, partyjnymi demokratami w teorji i na pokaz. Z drugiej strony, przyznać należy, że nawet tych, którzy, żeby tak rzec, nie mając duszy demokratycznej, partja, teorja i nauka wdrażają siłą do demokratycznego kierunku myślenia i działania.

Mybyśmy prawdziwą demokrację ochrzcili tak: jest ona ukochaniem człowieka. Kto tę zdolność w sobie posiada, ten jest prawdziwym demokratą i postępuje już z instynktu demokratycznie względem swoich bliźnich, chociażby nie znał paragrafów kodeksu partyjnego demokratyzmu.

U nas Zeromski jest wybitnym typem pisarza i człowieka, który ukochał człowieka; opiewał wszystkie jego bóle i troski materjalne, szczególnie uczynił to w „Przedwiośniu“. Gdyby mówić o takim demokratyzmie, polegającym na ukochaniu człowieka, mało znaleźlibyśmy pisarzy w literaturze światowej, mogących równać się pod tym względem z Zeromskim. Ten „burżuazyjny“ pisarz był wszak czytany i słuchany uważnie przez lewicowców najskrajniejszych.

Możnaby tedy mówić o takiej umysłowej organizacji człowieka, dzięki której skłania się on praktycznie ku istotnemu demokratyzmowi. Iluż jest dzisiaj robotników, demokratów, zawołanych i na pokaz którzy, gdyby się urodzili „burżujami”, napewno demokratami by nie byli, nie posiadaliby w sobie tego instynktu „ukochania człowieka”. Naturalnie, nauka, przykład i zwyczaj czynią z czasem i z zatwardziałego egoisty — altruistę i humanistę. Odnosi się to do tych, którzy rodzą się w chacie, jakoteż i tych, którzy rodzą się w pałacu.

Co do Żeromskiego, to jest on typem, który miłuje brata — człowieka i radby, aby dobrze żyło mu się na świecie. Nadto posiada Żeromski w swej duszy takie pierwiastki, które, będąc arystokratycznemi, przynajmniej nie kłócą się z jego prawdziwie demokratyczną duszą. Czyli, że jego demokratyzm jest przepojony arystokratyzmem.

Jak to może być? Znowu zaznaczyć należy, że arystokratyzm umysłu bynajmniej nie zależy od tego, czy kto się urodził w chacie, czy w pałacu. Można nosić cylinder i i być chamem, i na odwrót; można się urodzić „chamem”, a posiadać organizację umysłową i duszę arystokraty. To nam właśnie pokazała Orzeszkowa w swej powieści „Cham”.

Zeromski jest takim arystokratą, który jest jednocześnie demokratą. Arystokratyzm to takiego rodzaju, że posiadanie go mógłby sobie życzyć nawet najzawołańszy demokrata partyjny. Bo obok demokratyzmu obowiązującego każdego naprawdę porządnego człowieka, głosi Zeromski wraz potrzebę życia dla wyższych celów: naukowych, artystycznych, wynalazczych (szczególnie w »Przedwiośniu«, które, mając dużą wartość artystyczną, jest jednocześnie najważniejszym utworem Zeromskiego jako myśliciela). Według niego, demokratyzm, stosowany względem brata-człowieka, winien iść w parze z arystokratyżmem, mającym na celu upiększenie życia, nadanie mu wyższego sensu, zbogacenie go zapomocą wynalazków i dzieł sztuki W »Przedwiośniu« tkwi pewien element fantastyczno-utopijny,

Zeromski pisze o »szlachetnych domach«, umożliwiających lepsze materjalnie życie zwykłego człowieka. Mówi o życiu międzynarodowem i o potrzebie idei wyższych ponadnarodowych, rozwijających się obok życia narodowego. Czyli, Zeromski łączy materjalność i duchowość, życie dzisiejsze z życiem przyszłem, życie swego narodu chce widzieć w świetle życia wszech narodów.

Demokratyzm i artystokratyzm Zeromskiego zasługiwałby na szersze omówienie. Artyści niejednokrotnie swym wzrokiem poetyckim głębiej przenikają od uczonych w istotę rzeczy, nawet kiedy dotykają spraw społeczno-potitycznych.

Zeromski jest wielkim duchem, którego całkiem nowoczesny »demokratyzm arystokratyczny« zasługuje na głębsze zastanowienie.

St. Besser.

(d) Zebranie przedwyborcze. Dziś w sali urzędu gminnego w Zagórzu, odbędzie się zebranie przedwyborcze członków «partji pracy».

(d) Kradzież w kasie biletowej. W nocy z dn. 12 na 13 bm. kasjerowi Wł. Dorobiszowi skradziono z kasy biletowej w Dąbrowie 198 złotych. Kradzieży dokonano w czasie, kiedy p. Dorobisz wyszedł z kasy na chwilę, aby załatwić inne sprawy służbowe.

Przypuszczać należy, że kradzieży dokonał ktoś ze służby stacyjnej.

Z Zawiercia.

(z) Oddział „Expresu Zagłębia“ mieści się w domu nr. 3 przy ul. Piłsudskiego. Przedstawicielem naszego pisma na Zawiercie jest p. J. Miciński. Oddział przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

Wyzysk robotników budowlanych.

(Z listów do redakcji).

Na list z dnia 28 grudnia 1927 r. podpisany przez murarzy: A. Czerwika, J. Kłosińskiego i A. Jezierskiego otrzymaliśmy następujące sprostowanie, które na zasadzie ustawy prasowej zamieszczamy w całości:

„Przeczytawszy list wymieniony, czuję się w obowiązku dać następującą odpowiedź.

List, mylnie zaadresowany do mnie, gdyż nigdy nie byłem przedsiębiorcą wogóle, starszym murarzem również nie jestem, a także nie kieruję budową domu dla starców, której kierownictwo oficjalne spoczywa w rękach odpowiedzialnego inżyniera.

Jeżeli z rozporządzenia firmy, w której pracuję, proponowałem murarzom wziąć robotę w akord, to tu nie może być mowy o żadnym wyzysku, gdyż na przedstawioną cenę ktoś może się zgodzić, lub też nie; w danym wypadku zgody nie było, nie było też i pracy, więc gdzież tu jest jaki wyzysk? Oczywiście, w imieniu firmy musiałem i mogłem przyjąć innych ludzi, którzy na takich lub innych warunkach do roboty przystąpili. Widocznie byli to więcej spokojni, a przedewszystkiem więcej pracowici ludzie, którzy, nie idąc za przykładem podpisanych w liście p. p. murarzy, woleli coś zapracować, niż szlifować asfalt, namyślając się chyba nad tem, na kimby się zemścić za własnowolną bezpracę.

Co się tyczy przytoczonego przykładu oddania jakoby w akord obmurowania kotłów w elektrowni, to stwierdzić muszę, że w tym wypadku akordu żadnego ja nie brałem, a jeżeli murarze, w których imieniu niżej podpisani widać występują, mieli jakiś akord, to rzeczą ich było, a nie moją, takowy utwierdzić czy to piśmiennie, czy w inny sposób w zarządzie naszej firmy, tak jak się to zwykle w stosunkach między dwiema stronami praktykuje.

Uważając, iż moja odpowiedź winna być zupełnie wystarczająca, o umieszczenie jej proszę Szanowną Redakcję.

Z poważaniem

(—) Jan Bazylewicz.

Sosnowiec, dnia 13 stycznia 1928 r.

16-ta Loterja Państwowa

3-cia klasa — 2-gi dzień

Główniejsze wygrane:

40.000 zł. nr. 78989.
15.000 zł. nr. 30916.
500 zł. nr. 100115.
400 zł. n-ry: 38567 60629.
300 zł. n-ry: 11364 22528 63723 66229 66760.
250 zł. n-ry: 29641 32883 38880 67081 75224 84017 86234 119181 129277.
225 zł. n-ry: 6156 8071 8442 20608 21672 21755 22621 34439 35109 37877 41025 44876 46851 51810 53101 54886 56073 62999 63335 65527 68809 69246 69608 76308 76805 78535 85144 86322 94331 96414 99628 108984 115381 116247 118478 120460 122030 124018 125347 128697.

Zbrodnicza spółka zasuspendowanego księdza z wychrzcianką.

Niesłychany wyzysk hr. Pusłowskich.

Prużany, 13 stycznia. Właściciele ogromnych włości pp. Pusłowscy przyjęli na łaskawy chleb ks. Stępka i jego pupilkę wychrzciankę Marję Krzyżowską.

Posłowscy nie wiedzieli, że ów ksiądz został zasuspendowany, o pupilce zaś swej ksiądz ów opowiadał, że była męczona w sposób straszliwy przez żydów za przyjęcie chrztu i że jest już obecnie

świętą męczennicą.

Młodzi Pusłowscy byli bardzo nabożni, lecz nie mieli dzieci. Ks. Stępek wmówił w nich, że musi to być kara za jakieś grzechy, ale kara ta może być im darowaną przy pośrednictwie jego „świętej“ pupilki. Pusłowcy uwierzyli temu i wówczas zaczął się raj dla

tej cichej spółki.

Ksiądz wyznaczał Pusłowskim różne umartwienia, kazał im się nawet biczować. Hrabina Pusłowska spełniała z jego polecenia najniższe posługi, a nawet

„prała bieliznę świętej“.

Krzyżowska miewała rzekomo widzenia i objawienia, które dotyczyły sprzedaży lasów i majątków. Pod jej wpływem Pusłowski sprzedał niejakiemu Rabinowiczowi za pół ceny olbrzymi majątek, obecnie zaś miał sprzedać

„wielką przestrzeń lasów“

prawie za darmo.

Urzędnicy zarządu majątkami, widząc to i podejrzewając w tem szantaż, zwrócili się do prokuratora. Po przeprowadzeniu badań przedwyborczych władze doszły do przekonania, że Pusłowcy stali się ofiarą

zbrodniczej parki

i zarządziły aresztowanie zasuspendowanego księdza i jego „świętej“ pupilki.

Podczas rewizji u tych „biedaków“, będących na łaskawym chlebie, znaleziono w gotówce przeszło 70 tys. zł., dolary i mnóstwo kosztowności. Wszystko to oczywiście było własnością Pusłowskich, od których nadobna parka wyłudziła pieniądze i kosztowności wzamian za kłamliwe obietnice.

Tajemniczy gość w gmachu min. spr. wojsk.

Zwykła kradzież czy szpiegostwo.

WARSZAWA, 14. I. W gmachu min. spraw wojskowych przy ul. Nowowiejskiej oficer inspekcyjny zaaresztował wczoraj pewnego jegomościa, podającego się za Józefa Malinowskiego z Płocka, w chwili, gdy ten usiłował dostać się do gabinetu kierownika jednego z najważniejszych wydziałów.

Osobnik ów sprowadzony do urzędu śledczego oświadczył, że zamierzał dokonać w ministerjum kradzieży płaszcza oficerskiego, czapki i rewolweru, a jako powód podał brak środków do życia.

Tłomaczenie to jest bardzo naiwne, bo jeśli rzeczywiście chciałby dokonać kradzieży dla zdobycia pieniędzy, to łatwiej mógłby to uczynić gdzieindziej, a nie w min. spraw wojsk., gdzie żandarmerja pilnie strzeże całego gmachu.

Co do Malinowskiego, jeśli zatrzymany istotnie tak się nazywa, to istnieje podejrzenie, że jest on szpiegiem jednego z państw ościennych i że zamierzał dokonać kradzieży ważnych dokumentów wojskowych.

Zagadkowa ta sprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Straszliwa droga do krzesła śmierci.

Wstrząsające momenty stracenia mężobójczyni.

NOWY JORK, 14. 1. Ostatnie chwile mężobójczyni Ruth Snyder, straconej dziś na krześle elektrycznem, są pełne wstrząsających szczegółów.

Skazana jeszcze w więzieniu próbowała zrobić sobie reklamę i dostarczyć nowej sensacji publiczności nowojorskiej. Jeden z dzienników podał nawet jej fotografię.

Pani Snyder prosiła, aby stracono ją w sukni ślubnej, jednak zarząd więzienia prośbie jej odmówił.

Zabroniono także wstępu do jej celi przyjaciołom skazanej.

Gubernator Smith, który odrzucił prośbę o jej ułaskawienie, odmówił także prośbom 6 kobiet, które ofiarowały się dać swe życie wzamian za ułaskawienie pani Snyder.

Gdy zbliżał się czas posadzenia jej na krześle śmierci, była ona nieprzytomna z przerażenia i „krzyczała rozpaczliwie. Musiały ją prowadzić dwie dozorczynie więzienne, gdyż w każdej chwili mogła ona runąć na podłogę.

Zginęła ona o 7 minut wcześniej, niż wspólnik jej zbrodni Gray,

Straszliwa śmierć sparaliżowanej.

Szczury zagryzły ją na śmierć.

PRAGA. 14. 1. W Koszycach na Słowaczyźnie zagryzły szczury 72 letnią, sparaliżowaną staruszkę.

Nieszczęśliwa kobieta mieszkała w małym domku i zdana była na łaskę synowej.

Gdy staruszka zachorowała niewiele się troszczyła o nią jej opiekunka i raz tylko na dzień wchodziła do skromnej izdebki przynosząc pożywienie.

W izbie panował nieopisany brud i niechlujstwo, które zwabiło szczury. Zjawiły się one masami i powoli wygryzały obezwładnionej chorobą kobiety, która nie mogła nawet wołać o ratunek, gdyż paraliż odjął jej mowę.

„Człowiek - goryl“ powieszony.

WINNIPEG, 14.1. Earle Nelson, zwany »człowiekiem gorylem«, skazany na śmierć za 24 morderstwa, popełnione w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, został powieszony dziś rano.

Olbrzymi wylew morza.

NOWY JORK, 14. 1. Według doniesień z Rio de Janeiro, olbrzymia fala morska zalała kilkukilometrowy obszar nadbrzeżny pod miejscowością Arassauah stoi pod wodą, która na wielu ulicach sięga wysokości 10 mtr. 600 ludzi pozostaje bez dachu nad głową. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane. Cała okolica obawia się śmierci głodowej.

Życie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 14.1.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.49 i trzy czwarte — 43.49
Paryż 33.10
Wiedeń 125.60
Praga 26.41 i pół.
Włochy 47.21
Szwajcarja 171.79
Dol. War. fr. obr. 8.88 i pół
Tendencja utrzymana

AKCJE.

Warszawa, 14.1.

Bank Dyskontowy 134.00 — 134.50
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 163.00—164.50
Bank przem. Lwów 107.00
Bank Zachodni 34.00
Bank spół. zarobk. 93.25—93.00
Spiess 155.00.
Siła i Światło 95.00
Cukier 78.00—77.75
Wysoka 143.00
Węgiel 105.50—106.00—105.50
Cegielski 48.52
Lilpop 41.75
Modrzejów 42.25
Rudzki 50.00
Starachowice 65.50—64.75
Haberbusz 166.00—165.25
Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 14.1.

Żyto 39.20—40.20
Pszenica 46.00—47.00
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browar. 39.50—41.00
Owies 32.50—34.25
Otręby żytnie 28.00—29.00
Otręby pszenne 27.25—28.25
Mąka żytnia 70 proc. 55.75
Mąka żytnia 65 proc. 57.25
Mąka pszenna 65 proc. 66.50—70.50
Groch polny 48.00—53.00
Groch Viktoria 60.00—82.00
Groch Folgera 55.00—65.00
Rzepak 63.00—70.00
Wyka 30.00—32.00
Peluszka 30.00—32.00
Łubin żółty 24.00—25.00
Łubin niebieski 23.00—24.00
Seladera 23.00—24.00
Siano luźne 5.50
Słoma żyt. prasowana 3.10
Usposobienie spokojne.

W dn. 22 stycznia r. b. odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

członków Związku drobnych rolników na Zagłębie Dąbrowskie z siedzibą w Sosnowcu, Piłsudskiego 8.

Porządek zebrania:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego, 3) Odczytanie statutu zatwierdzonego przez województwo, 4) Omówienie projektu polskiej ustawy górniczej, 5) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej, 6) Wolne wnioski.

Uprasza się gminy Zagłębia Dąbrowskiego o wydelegowanie swych przedstawicieli na zebranie.

Początek o godz. 2-ej po poł.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Natan Rozenblat w Zawierciu, Kościuszki 24 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Sosnowcu 1923 r. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot.

Radjoamatorzy! niniejszym zawiadamiamy, że już otrzymaliśmy lampy katodowe regenerowane i przyjmujemy spalone do regeneracji. Ster s. z o. o. Piłsudskiego 14, tel. 8-28.

Meble! Najtańszy wybór sprzedaży różnych mebli za gotówkę i na raty. M. Borzykowski Sosnowiec.

Maszynę do szycia bębenkową Singera i czółenkową za 120 zł. Sosnowiec — Sielce, Narutowicza 20, Harlak.

Poszukujemy widnego, suchego, czteropokojowego mieszkania z kuchnią na Pogoni. Zgłoszenia do Administracji pod „S. Z.".

Przepraszam moją żonę Karolinę Markowską za ubliżenie jej gdyż żadnych długów nie miała i nie ma, a zrobiłem to przez namowę podłych ludzi, jak również przepraszam jej matkę. Roman Markowski.

Andrzej Chałaciński zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Budka do sprzedania „Owocarnia" Sosnowiec-Pogoń, Racławicka 2.

Samotna osoba przyjmie na mieszkanie inteligentną panią lub młode małżeństwo. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

Pies wilczur przybłąkał się i znajduje się u Lewińsiego Piotra przy ulicy Ksawerowskiej nr. 1. Odebrać można za zwrotem kosztów.

Maszyny bębenkowe Singera krawieckie pierścieniowe damskie małoużywane i gramofon walizkowy nowość tanio sprzedam. Sosnowiec, Sielecka 27. Julja Pelsik.

Sprzedaż. Kamienica z restauracją salą w Król.-Hucie. Czynsz miesięczny 500 zł. Cena 35.000 zł. Wpł. 25.000 zł. Kamienica w rodzaju willi w Król.-Hucie cena 200.000 zł. wpł. według umowy. Kamienica w Król.-Hucie 3 piętrowa z oficyną 20 lokali mieszkaniowych zaraz do objęcia. Czynsz miesięczny oprócz rzeźnictwa 300 zł. Cena 55,000 Wpł. 30.000 resztę zostanie na hipotece. Kamieniczka w Król.-Hucie z 4-ma lokatorami cena 9.000 zł. Również kilka innych kamienic w Katowicach i całym Górnym Śląsku fabryki piekarnie, restauracje i interesa wszelkiego rodzaju. Biuro pośrednictwa realności „UNION" Królewska Huta, ul. Wolności 47.

Stradomska Janina lat 17 wyszła z domu 2 stycznia i do tej pory nie wróciła. **Ktoby wiedział o zaginionej niech da znać Stradomski, Klimontów Nr. 2.**

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94